

# Gmurczyk-Wrońska, Małgorzata

---

"Europa dwudziestego wieku. Zarys historii politycznej", Antoni Czubiński, Poznań 1997 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 31/1, 163-168

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bowiem od prowadzonych coraz bardziej systematycznie badań nad historią Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie powinniśmy zapominać o studiach porównawczych w skali „bloku radzieckiego”. Badaniom takim na pewno sprzyjają obie recenzowane książki, zwłaszcza naprawdę oryginalna i nowatorska praca autorstwa Leszka Pajórka.

\* \* \*

Antoni Czubiński, *Europa dwudziestego wieku. Zarys historii politycznej*, Poznań 1997, ss. 454

Europa jako twór historyczny, kulturalny i duchowy interesowała badaczy od dawna. Już w pierwszej połowie XX w. powstawały prace poświęcone temu kontynentowi. Obecnie liczba monografii, opracowań syntetycznych, esejów jest ogromna. Są to prace Europejczyków, ale także badaczy spoza kontynentu. Były i są organizowane sesje poświęcone Europie. Temat był i jest interesujący. W związku z końcem XX w. i próbami podsumowania tego okresu problematyka poświęcona Europie staje się wręcz modna.

*Europa dwudziestego wieku* Antoniego Czubińskiego to zarys dziejów politycznych kontynentu z uwzględnieniem kwestii społeczno-gospodarczych i w mniejszym stopniu kulturowych. Praca w niektórych fragmentach nawiązuje do wcześniejszej publikacji Autora — *Historiipowszechnej 1939-1995*. Autora interesują głównie przemiany polityczne w Europie od lat dziewięćdziesiątych XIX w. do 1997 r. Wiek XX dojrzał od 1890 r., ale przynajmniej do 1914 r. był kontynuacją XIX w. Przełom kalendarzowy nie stanowił żadnej wyraźnej granicy rozdzielającej dwa wieki. Dopiero 1914 r. — jak powszechnie badacze przyjmują — stanowi przełom cywilizacyjny. Czy XX w. skończył się w 1989 r. — Autor nie udziela odpowiedzi. Jako historyk dziejów najnowszych Czubiński stanął przed wieloma problemami, wokół których trwają spory i dyskusje. We wstępie A. Czubiński pisze: „Autor starał się selekcionować fakty w miarę obiektywnie. Unika też zbyt pośpiesznych sądów, pozostawiając czytelnikowi możliwość samodzielnej oceny wydarzeń. Tam, gdzie wydawało się konieczne, przedstawiono różne wnioski i oceny, pokazując rozbieżności występujące w opracowaniach historycznych” (s. 7).

Czubiński zaczyna swą pracę rozdziałem *Narodziny wieku (1890-1914)*, przedstawiając Europę w końcu XIX w., będącego zarazem końcem poprzedniego, jak i początkiem nowego stulecia, z wszystkimi obawami, jakie towarzyszyły tamtej epoce i kończy rozdziałem *Europa końca XXX wieku*, również podkreślając niepokoje Europejczyków u progu nowego tysiąclecia. Przez próbę uchwycenia startu i momentu końcowego stulecia Autor chce odpowiedzieć na pytanie, czym był XX w. dla Europy.

W XIX w. Europa odgrywała najważniejszą pozycję na kuli ziemskiej nie tylko pod względem politycznym, ale także cywilizacyjnym i kulturowym (Czubiński oddziela te dwa określenia). Jako kontynent zdobyła panowanie nad światem. W gospodarce światowej państwa europejskie zajmowały priorytetowe miejsce. Stany Zjednoczone pozostawały w cieniu Europy, korzystały z jej kredytów i siły roboczej. Europa odegrała wybitną rolę w rewolucji naukowo-technicznej, tworzeniu nowych idei. Szybki rozwój przemysłu doprowadził do przesunięcia ludności ze wsi do miast. W szybszym tempie rozwijała się jednak Europa Zachodnia, nadal umowną granicą pozostawała rzeka Łaba. To w Europie Zachodniej nastąpiły gwałtowne zmiany społeczno-gospodarcze. Wiek XIX to niewątpliwie przełom cywiliza-

cyjny. W końcu XIX w. w Europie w aspekcie politycznym istniały układy dynastyczno-rodowe, spośród 20 państw tylko Francja i Szwajcaria były republikami. Silną pozycję zajmowała burżuazja ze swoją ideologią liberalizmu gospodarczego i politycznego. Ale kapitalizm „zrodził nie tylko burżuazję, ale również klasę robotniczą. Wzysk mas robotniczych powodował, że próbowały się one solidaryzować i buntować przeciw wyzyskującym (...) Powstawały kierunki ideologiczne i polityczne, które wyrażały dążenia mas robotniczych” (s. 20). Jednym z silniejszych kierunków był socjalizm. W 1891 r. papież Leon XIII ogłosił encyklikę *Rerum novarum*, w której podkreślono, iż niemożliwą rzeczą dla człowieka jest likwidacja nierówności społecznych. Kościół i później ruchy chrześcijańskie stały na stanowisku obrony stosunków społeczno-politycznych. Od połowy XIX w. w Europie narastały tendencje nacjonalistyczne. Również tendencją rozwojową — jak podkreśla A. Czubiński — był imperializm (s. 20). Szczególnie groźny był ruch wszechniemiecki wysuwający program ekspansji. Do polityki europejskiej włączyła się także Rosja. Wiek XIX zakończył się konfliktami na Bałkanach. Istotne zmiany w Europie nastąpiły po 1914 r. Wojna 1. 1914-1918 w przeciwieństwie do dotychczasowych konfliktów miała charakter globalny.

Rozwój cywilizacyjny, jaki nastąpił w Europie w XIX w., a szczególnie w drugiej połowie, spowodował — co podkreśla Czubiński (s. 11) — zaniepokojenie wśród niektórych myślicieli i twórców, że koniec wieku może przynieść koniec współczesnej im cywilizacji. Była to jednak cywilizacja europejska. Czy w końcu XX w. możemy nadal mówić o cywilizacji europejskiej? Chyba nie. Jest to już cywilizacja globalna. Co więc stało się z Europą, rolę, jaką odgrywała, jakie zmiany nastąpiły.

Praca Antoniego Czubińskiego jest opisem zjawisk historycznych występujących w Europie w XX w., przyczyn i następstw, ich ewolucji. Wydarzenia gospodarczo-społeczne stanowią tło do wydarzeń politycznych. Autor próbuje uchwycić logikę wydarzeń tam, gdzie ona występuje. Nie jest to historia poszczególnych państw ani roli, jaką odegrali poszczególni politycy, chociaż przy niektórych postaciach Autor zatrzymuje się dłużej. Opisuje wydarzenia i próbuje odpowiedzieć na pytanie, jaką rolę one odegrały, co istotnego zmieniły, jaki był ich wpływ w przyszłości.

Europa XX w. to głównie historia konfliktów, napięć w stosunkach międzynarodowych. Początek wieku to właśnie konflikt zbrojny. Czubiński nie posługuje się określeniem pierwsza wojna światowa, okres 1914-1918 nosi nazwę — „Wielka wojna”. Pozostaje natomiast przy określeniu druga wojna światowa. Również w pracy funkcjonuje określenie „zimna wojna”, ale Autor wyróżnia tylko pierwszą fazę „zimnej wojny” (1949-1955), nie wprowadza dalszych określeń, powołuje się natomiast na uchwałę przyjętą na posiedzeniu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Paryżu w 1990 r., że „zimna wojna” zakończyła się.

Ze względu na charakter pracy Autor oczywiście wprowadza selekcję faktów, ale opisuje wszystkie najważniejsze wydarzenia i wydaje się, że pod tym względem praca ta stanowi kompendium wiedzy faktograficznej na temat XX-wiecznej Europy. Sposób natomiast prezentacji wydarzeń, rozłożenia akcentów, stosowania określeń, odzwierciedla stanowisko Autora do opisywanych wydarzeń. Należy jednak podkreślić, że Autor często prezentuje stanowiska historyków bądź polityków opisywanej epoki dla zaprezentowania wielości poglądów na dane wydarzenie. Często Autor wskazuje na literaturę piękną, będącą plastycznym obrazem wydarzeń historycznych.

Czubiński opisuje wydarzenia mające istotny wpływ na Europę, politykę państw, które kształtowały losy kontynentu. Państwa małe bądź peryferia Europy interesują go w minimalnym stopniu. Również Polska występuje głównie wtedy, gdy jej losy wiążą się z większymi

wydarzeniami. Opisując wydarzenia 1. 1914-1915, przesuwanie frontu na wschodzie, zaznacza, że powodowało to ogromne straty ludności cywilnej i zniszczenia materialne. Autor wspomina także o deklaracji cesarzy Niemiec i Austro-Węgier z 5 listopada 1916 r., ale nie występuje problem polski w okresie tej wojny, polskie orientacje polityczne, czy wkroczenie Piłsudskiego do Królestwa w 1914 r. Opisuje natomiast dokładnie sytuację na frontach, zmiany sił, nastroje w Niemczech. Ważne miejsce w całej pracy Czubińskiego zajmuje Rosja. Państwo półazjatyckie, nie zawsze traktowane jako część Europy. Jeden z podrozdziałów Autor zatytułował *Przewrót bolszewicki w Rosji i pokój brzeski*. Wprawdzie inicjatorem rewolucji w Rosji był Lenin, dużą rolę odegrał także Trocki (Autor podkreśla różnice w koncepcjach rewolucji u Lenina i Trockiego), ale u Czubińskiego występuje przede wszystkim partia bolszewików. Partia uznaje przywództwo Lenina, ale to ona tworzy system. Nie dowiemy się z lektury tej książki, jaka była wizja, a potem praktyka rewolucji u Lenina. Czubiński pisze wprawdzie o leninowskiej koncepcji rewolucji, wskazując na przeprowadzenie rewolucji w jednym kraju, podkreśla kwestię narodową, podporządkowaną dążeniom rewolucyjnym, nie natomiast nie pisze o metodach stosowanych przez Lenina. Wprawdzie używa określenia terror rewolucyjny, ale w kontekście zagrożenia bolszewików przez siły wewnętrzne (Denikin, Kaledin, Kołczak, Wrangel) wspierane przez zachód. „Tymczasem bolszewicy czuli się jak w obłązionej twierdzy, mieli wielu sympatyków, ale też wielu zacieklej przeciwników, wobec których postanowili zastosować terror rewolucyjny” (s. 70). Postać Lenina jest wpleciona w tło wydarzeń, był on przywódcą przewrotu, ale władzę sprawowali bolszewicy. To, co dokonało się w październiku 1917 r., było przewrotem, ale to, co nastąpiło później, rewolucją. Wprawdzie rewolucja i wojna domowa pochłonęły 13 milionów ofiar, ok. 2 milionów wyemigrowało (s. 74), bolszewicy głosili, że „tworzą system dyktatury proletariatu”, ale „w rzeczywistości tworzyli dyktaturę własnej partii” (s. 70), to „rewolucja wywarła wielki wpływ na całą Europę. Nowe państwa przeprowadzały reformy społeczne i demokratyzowały się, większość z nich przyjęła charakter demokratyczno-parlamentarny” (s. 74). Trudno jest mi polemizować ze stwierdzeniem, że rewolucja w Rosji wywołała oddźwięk w świecie. François Furet jeden z rozdziałów swojej pracy *Przeszłość pewnego złudzenia* zatytułował *Niezwykły urok Października*; podkreśla siłę, z jaką Październik oddziaływał na wyobraźnię ludzi, jaką rolę odgrywała sama idea rewolucji na Zachodzie. Czy jednak można mówić o wpływie rewolucji na procesy demokratyzacji życia politycznego? Czy nie należy podkreślić różnic w odbiorze rewolucji przez społeczeństwa Zachodu i Europy Środkowowschodniej. Nie przytacza także Autor (co zazwyczaj czyni często) stanowiska historyków wobec wydarzeń październikowych w Rosji czy samej postaci Lenina. Bardziej jasne jest stanowisko Czubińskiego przy opisie polityki Stalina, metod przez niego stosowanych, stylu rządzenia. Czubiński podkreśla, że „ruch komunistyczny pod wpływem Stalina nabrał sekciarskiego charakteru, a doktryna marksistowska sprowadzona została do wiary w wybrane dogmaty” (s. 120). Zresztą Autor często wskazuje, iż marksizm został wypaczony i zmieniony na użytek polityków. Pisze natomiast o silnych wpływach idei marksistowskiej w Europie Zachodniej w przeszłości, jak i obecnie, podkreślając, że idea ta jest wciąż żywa. Wysuwa bardzo dyskusyjne tezy, jak np., że „partia rządząca (PZPR), nazywając się komunistyczną i nawiązując na forum międzynarodowym do ruchu komunistycznego, faktycznie taką partią nie była. Była to raczej partia rządząca, partia pragmatyków, a nie doktrynerów. Od 1965 r. występował w niej silny nurt rewizjonistyczny i reformistyczny” (s. 358). To oczywiście uogólnienie występujące w tego typu pracach, ale bardzo znaczące, jak w związku z tym Autor widziałby np. postaci Bolesława Bieruta, Władysława Gomułki. Czy o polskich komunistach można powiedzieć, że to byli pragmatycy?

Europa XX w. w książce Antoniego Czubińskiego to analiza przemian społeczno-gospodarczo-politycznych, ewolucja systemów politycznych i zmian w układzie sił politycznych. Od swoistej „mody na liberalizm i demokrację” po 1918 r., po systemy dyktatorskie i autorytarne, mające poparcie opinii publicznej. Autor w strukturze gospodarczo-społecznej szuka przyczyn zmian politycznych. Czyni tak przy opisie wojny domowej w Hiszpanii, czy rewolucji narodowosocjalistycznej w Niemczech. (Autor używa określenia „rewolucja” w odniesieniu do wydarzeń w Niemczech, natomiast „przewrót bolszewicki” do wydarzeń w Rosji w 1917 r.). Również wyniki konfliktów zbrojnych zależne są od stanu ekonomicznego, a tym samym potencjału wojskowego poszczególnych państw. Do 1941 r. sytuacja w Europie była kształtowana przez państwa europejskie, taki charakter miała także wojna trwająca od 1939 r. Kiedy jednak Hitler uderzył na ZSRR w czerwcu 1941 r. (ZSRR był państwem europejskim i azjatyckim jednocześnie), a w grudniu Japonia zaatakowała USA, wojna przybrała charakter globalny, państwa europejskie zostały zepchnięte na drugorzędną pozycję. Wojna nadal trwała w Europie, ale zupełnie zmieniła swój charakter, narody europejskie nie odgrywały już w niej roli decydującej. Od tej pory dwa mocarstwa wpływały w sposób znaczący na Europę: ZSRR i USA (s. 228). ZSRR opanował Europę Środkowowschodnią, a USA uzależniło gospodarczo i politycznie Europę Zachodnią. Powstały dwa bloki polityczno-wojskowe, ale narody europejskie w jednej i drugiej „strefie” próbowały (wprawdzie w różnym czasie) niezależnie się od swych „protektorów”. Europa Zachodnia przez swe zjednoczenie gospodarcze próbowała wyprzeć wpływy Stanów Zjednoczonych, również w obozie radzieckim kolejne kryzysy osłabiały ZSRR, a tym samym stopień zależności państw środkowoeuropejskich od Moskwy malał. Niezależnie od zmian politycznych w Europie przez cały XX w. na historii Europy swoje piętno odcisnęły Niemcy. Autor podkreśla rolę, jaką to państwo chciało odgrywać, a także rolę, jaką wyznaczyły mu mocarstwa i jakie to miało znaczenie dla Europy. Niemcy jako mocarstwo imperialistyczne, ale także jako ważny ośrodek ruchu rewolucyjnego po 1918 r., państwo, które doprowadziło do wojny światowej i którego podział zadecydował o podziale Europy, a problem niemiecki stał się jednym z ważniejszych w polityce światowej. To podzielone i osłabione państwo zdołało się jednak odrodzić i obecnie jest już potęgą polityczną i ekonomiczną. Czubiński pisze: Niemcy „odgrywają dziś wielką rolę w Europie. Rola ta systematycznie rośnie. Rosnącej przewagi niemieckiej obawiają się nie tylko ich bezpośredni sąsiedzi, ale również inne państwa kontynentu europejskiego” (s. 413). Czubiński zwraca uwagę na koncepcję tworzenia tzw. euroregionów, popieraną silnie przez Niemcy. Przyznaje, że „ekspansja” ta nie ma wprawdzie charakteru militarnego, ale polityczny i ekonomiczny (s. 405). Obok Niemców dużą rolę odgrywają Francuzi, Anglicy prowadzą tradycyjną politykę dystansowania się wobec kontynentu, wielką niewiadomą pozostaje Rosja. Czubiński przyznaje, że pomimo zmian ustrojowych, rewolucji, przewrotów, Europa „obroniła demokrację parlamentarną” (s. 421).

Punktem przełomowym w historii XX-wiecznej Europy była druga wojna światowa. Konsekwencje zmian politycznych utrzymywały się w Europie przez ok. 50 lat. Jest to fakt niezaprzeczalny. Autor wyznaje zasadę, że wielkie wydarzenia wpływają na rozwój, czy postęp w wielu dziedzinach życia społeczno-politycznego. Wprawdzie obecnie słowo to jest rzadziej używane niż poprzednio, to jednak w pracy występuje rozdział zatytułowany *Rola drugiej wojny światowej w procesach rozwojowych świata*. Autor podkreśla wzrost znaczenia politycznego i gospodarczego Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. O ile trudno dyskutować nad określeniem rozwój gospodarczy, chociaż można mieć wątpliwości, na ile konsekwencje tego rozwoju są postępem czy regresem w życiu ludzi, o tyle wydaje mi się bardzo dyskusyjne

używanie pojęcia „rozwój” na określenie znaczenia politycznego tych dwóch mocarstw. I czy w ogóle możemy mówić o wpływie drugiej wojny światowej na procesy rozwojowe świata. Czubiński podkreśla również fakt, że wojna została wygrana przez „tzw. państwa demokratyczne” (s. 244). Autor przytacza opinie panujące po wojnie, kiedy to do państw demokratycznych zaliczano również ZSRR jako państwo walczące z faszyzmem.

Antoni Czubiński ujął pracę w kłamry dwóch schyłków wieków, w latach 90. poprzedniego stulecia rodził się XX w. Jakie zmiany przyniósł on dla Europy, jaką rolę odgrywa ten kontynent obecnie, jakie ma osiągnięcia i przed jakimi zagrożeniami stoi. Wprawdzie obecnie na świecie możemy mówić o eksplozji demograficznej, to jednak w Europie zjawisko to nie występuje. Wynika to z niższego przyrostu naturalnego oraz korygującej roli wojen. Do Europy napływa jednak ludność pozaeuropejska (następuje zjawisko odwrotne niż w XIX w., kiedy to Europejczycy wyjeżdżali do kolonii zamorskich lub Stanów Zjednoczonych), głównie z Azji, Afryki i Oceanii w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Czubiński podkreśla, że zjawisko to doprowadza do wzrostu nastrojów nacjonalistycznych i rasistowskich wśród ludności miejscowej, ale także ratuje Europę przed grożącym jej wyludnieniem, jest istotnym czynnikiem rozwoju gospodarczego oraz „umacnia proces demokratyzacji stosunków i wzajemnego poszanowania ludzi” (s. 398). Europa i inne kontynenty końca XX w. przeżywają ogromny postęp naukowy i techniczny. Powoli zanikają różnice cywilizacyjne, w tym cywilizacji europejskiej, powstaje cywilizacja globalna, techniczna. W Europie pogłębiają się tendencje integracyjne, początkowo obejmowały one tylko Europę Zachodnią, po 1990 r. także kraje Europy Środkowej (Rada Europy, Unia Europejska, NATO, OBWE). Czy dzięki tym procesom Europa odzyska taką pozycję gospodarczą, jaka miała w XIX w., trudno obecnie stwierdzić. Pomimo znaczących postępów Europa nadal rozwija się pod względem gospodarczym bardzo nierównomiernie, nadal widać skutki podziału Europy na system stalinowski i liberalno-kapitalistyczny (określenia te mają odniesienie do ustroju gospodarczo-politycznego). Pomimo rewolucji naukowo-technicznej obejmującej gospodarkę światową nie wiadomo, w jakim kierunku pójdą zmiany gospodarcze w Europie, gdyż „w skali globalnej wystąpiły zjawiska ekonomiczne trudne do opanowania” (s. 409). Wprawdzie Czubiński nie rozwija tego zagadnienia, chociaż słusznie podkreśla, że pojęcie „gospodarka europejska” już nie funkcjonuje, to być może należałoby podkreślić rolę, jaką odgrywają bądź odgrywały czynniki państwowe w sterowaniu gospodarką, a jaką odgrywają struktury pozapaństwowe, często skupiające niewiele osób.

Równomiernie do procesów integracyjnych następuje rozpad państw wielonarodowościowych i powstawanie małych państw narodowych. Liczba państw Europy z 20 na początku wieku w latach 90. wzrosła do 44. Proces ten dobrze ilustrują zamieszczone w pracy mapy, które są bardzo cenną częścią tej pracy. Europa w XX w. przeżywała narodziny i upadki wielkich mocarstw. Niektóre procesy wydają się być zakończone, inne pozostają nadal niewiadomą. Zachód do tej pory nie potrafił wypracować jasnej polityki w stosunku do Rosji. Pomimo przesłanek zakończenia wojny w byłej Jugosławii także w tym regionie sytuacja nie jest klarowna. I nie wiadomo, czy *Ostatnia wojna dwudziestowiecznej Europy* — jak to określił Czubiński — zostanie zakończona w tym stuleciu? Paradoksem jest, że konflikt w tym rejonie zaczął i kończy XX wiek.

Europa końca XX w. przeżywa kryzys ideologiczny i polityczny. Pojęcie kryzysu w odniesieniu do cywilizacji europejskiej pojawiało się i pojawia się ostatnio często, jest chyba nawet nadużywane. Jerzy Jedlicki w artykule *Trzy wieki desperacji. Rodowód idei kryzysu cywilizacji europejskiej* pisze: „ten historyczny pesymizm nie w krajach ubogich i zacofanych się rodzi,

lecz właśnie tu, w Europie, gdzie nieprzerwanie od paru stuleci pomnaża się wiedza naukowa, rozwija technika i medycyna, kwitną wszystkie sztuki i gdzie pomimo wojen, prześladowań i obszarów biedy rośnie przecież zaludnienie, dobrobyt, komfort, zwiększa się humanitaryzm praw, bezpieczeństwo, higiena, a wraz z tym wydłuża się przeciętnie trwanie życia. Paradoks ten wart jest chyba namysłu<sup>1</sup>. Sądząc z ciągłego powrotu do samej idei kryzysu, zjawisko to wydaje się pewną prawidłowością także w końcu XX w. Zmieniają się tylko czynniki kryzysogenne. Obecnie, jak podkreśla A. Czubiński, określenie to dotyczy na terenach Europy Środkowowschodniej „krachu tzw. realnego socjalizmu”, ideologii opartej na zasadach marksizmu-leninizmu. Autor jednak podkreśla, że ideologia ta nie miała wiele wspólnego z marksizmem. Zjawisko nie występuje na Zachodzie Europy, gdzie „marksizmowi nigdy nie nadano charakteru wiary objawionej, lecz korzystano z jego metod badawczych w analizach sytuacji społecznej” (s. 410).

Zamęt ideologiczny występuje także w wielu innych ugrupowaniach, jak np. wśród liberałów, konserwatystów. Autor przyznaje, że w skali ogólnej następuje odwrót od ideologii na rzecz pragmatyzmu. Czubiński podkreśla także, iż kryzys ogarnął także kościoły europejskie (chyba w najmniejszym stopniu islam), a szczególnie Kościół katolicki. Stanowisko Czubińskiego w przedstawieniu i ocenie papieża Jana Pawła II jest jednoznacznie krytyczne. W wielu przypadkach Autor przytaczał różne opinie historyków na tematy danych osób, zjawisk. W tym przypadku jest jednostronny, przywołuje tylko opinie krytykujące papieża, podkreśla iż zahamował on procesy reformatorskie sięgające soboru Watykańskiego II, jego polityka doprowadziła do głębokiego kryzysu w Kościele katolickim na całym świecie (s. 369, 410).

Spojrzenie A. Czubińskiego na Europę w XX w. jest różnorodne — od przedstawienia złożoności zjawisk, ich różnej interpretacji przez historyków, po bardzo jednostronne. Autor uprawia piarstwo wywodzące się z nurtu lewicowego. Zachowuje często dystans wobec opisywanych wydarzeń i postaci, nie stroni jednak od własnych sympatii i antypatii, chociaż często jego opinie są wyważone. A. Czubiński nie ukazał obrazu Europy, ale przedstawił bieg wydarzeń. *Europa dwudziestego wieku* jest pracą budzącą kontrowersje, składającą do nowych przemyśleń i dyskusji.

Małgorzata Gmurczyk-Wrońska  
Warszawa

Mieczysław B. Markowski, *Społeczeństwo województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920*, Kielce 1998, ss. 220

Sprawy związane z postawą społeczeństwa polskiego wobec wojny polsko-sowieckiej, określonej przez Mieczysława B. Markowskiego również poprawnie jako polsko-bolszewicka, nie doczekały się jeszcze pełnego opracowania. Na uwagę badaczy i czytelników zasługiwała dotychczas w tym zakresie solidna monografia Janusza Szczepańskiego, ale dotyczy ona tylko części rozległego teatru ówczesnych wydarzeń militarnych, co prawda części najważniejszej<sup>1</sup>. Dobrze się więc stało, że Mieczysław B. Markowski podjął analogiczną problematykę badaw-

<sup>1</sup> Kryzys cywilizacji zachodniej, „Znak” 1996, nr 488, s. 5.

<sup>1</sup> J. Szczepański, *Wojna 1912 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995.